

# TPS, Nie mogłem mieć (feat. Dudek P56)

to coś czego nigdy nie mogłem mieć  
rzuć kłodę mi pod nogi  
i tak będę biegł  
orient, miej oczy dokoła  
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora  
to coś czego nigdy nie mogłem mieć  
rzuć kłodę mi pod nogi  
i tak będę biegł  
orient, miej oczy dokoła  
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora

własne miejsce na ziemi  
tyko nasza własność  
z buta chcesz wejść  
nie będziesz mógł zasnąć  
zagadką następnego dnia, co przyniesie życie  
przez pryzmat problemów widziałem  
czasem czasem  
przyczają obgadują za placami  
spouchwalać się nie będę  
z kimś kto ludzką część zabił  
sumie zabrania  
zabieraj się, nie witam  
z kimś kto wystawił  
wygrywa zło z dobrem  
progres w drugą stronę  
dlatego było ślisko, bym mógł robić co robię  
podstawić chca nogę, nie jedne fałszywy  
jakby był na moim miejsc,  
nie będzie nigdy  
nie kończą się próby  
nerwy trenowane, strzał adrenaliny  
w środku czuje w samarce, odwarze się ruszyć  
w ciemność ku światłu  
zawrócić rzekę się udało  
zbieżność faktów

to coś czego nigdy nie mogłem mieć  
rzuć kłodę mi pod nogi  
i tak będę biegł  
orient, miej oczy dokoła  
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora  
to coś czego nigdy nie mogłem mieć  
rzuć kłodę mi pod nogi  
i tak będę biegł  
orient, miej oczy dokoła  
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora

[Dudek P56]  
jest to coś, czego nie powtórzę nigdy kur\* w życiu  
krok jedno do tyłu, każdy – taka  
droga wolna  
choć niespokojna  
częstka jest przy życiu  
i czyha na twą zgubę  
nie widać jej w odbiciu  
czyli norma jak korba  
coś czego już nie zmienisz  
tylko wyobraź sobie  
coś czego się nie da wyobrazić  
zarazić się chcesz  
myślisz że upadnę nisko  
coś czego nie zrobię – wiesz  
ide w dobrą stronę, diable

nie przekonasz mnie na swoje  
z góry oświetlona droga  
odpoczynek, nie postoję  
mam zadanie – to coś, czego nigdy nie dostaniesz w spadku  
wydeptana ścieżka, tak to leci bratku  
tak od taktu do taktu  
jak od początku do końca  
coś czegoś możesz nie zrozumieć  
powiedz – rozumiesz  
podążam rodzina chciałby tylko w stronę słońca  
zrezygnowałem z pokus  
choć w lustrze pytał czy umiesz

to coś czego nigdy nie mogłem mieć  
rzuć kłodę mi pod nogi  
i tak będę biegł  
orient, miej oczy dokoła  
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora  
to coś czego nigdy nie mogłem mieć  
rzuć kłodę mi pod nogi  
i tak będę biegł  
orient, miej oczy dokoła  
lepiej być gotowym na wszystko, kiedy pora